Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał: dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 złr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każden następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek **Nro 38.** **31. marca 1842.**

Dzisiejszy numer »Gazety« jest ostatnim dla pp. prenumeratorów na piérwszy kwartał roku bieżącego.

Przegląd artykułów.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

W c. k. wojsku zaszły następujące odmiany: JCMość Arcyksiążę Zygmunt, trzeci syn JCMości Arcyksięcia Rainera, Wicekróla Lombardzko - Weneckiego Królestwa, został pułkownikiem w wojsku, a mianowicie w pułku piechoty Arcyksięcia Rainera nr. 11. — Posunięci zostali: Na jenerała-majora, pułkownik Karol Ballarini, z pułku dragonów Arcyksięcia Jana nr. 1. — Na pułkowników, podpułkownicy: Fryderyk baron Boxberg, komendant wojskowéj stadniny w Mezöhegyes, na swéj posadzie; Karol Fischer de See, z pułku piechoty księcia Wellingtona nr. 42, i Ferdynand baron Schirnding, z piérwszego pogranicznego pułku piechoty Szeklerów nr. 14, obadwaj w pułku. — Na podpułkowników, majorowie: Edward baron Herbert, komendant stadniny wojskowéj w Babolnie, na swéj posadzie; Jan Soyka, z pułku piech. księcia Wellingtona nr. 42, Franciszek Gazda de Rethi, z piérwszego pogr. pułku piechoty Szeklerów nr. 14, i Karol hrabia Morzin, z pułku piech. hr. Leiningen nr. 31, szambelan przy JCMości Arcyksięciu Franciszku Karolu, wszyscy w pułku, ostatni z zatrzymaniem swojéj posady; Krystyjan hrabia Leiningen-Westerburg, z pułku piech. hrabiego Khevenhüller nr. 35, w pułku piech. hrabiego Leiningen nr. 31; Jan Schels, biblijotekarz w archiwum wojskowém, na swéj posadzie. — Na majorów, kapitanowie i rotmistrze: Książę August Sachsen-Koburg-Gotha, z pułku kirysyjerów hrabiego Auersberg nr. 5, w pułku huzarów Króla Pruskiego nr. 10; Józef Eckert, z wojskowéj stadniny na Bukowinie, jako komendant przy wydziale stad i remont w Galicyi; Józef Betzmann, z piérwszego pułku pogr. piech. Szeklerów nr. 14, w pułku; Ludwik baron Schneider Arno, z pułku piech. księcia Wellingtona nr. 42, w pułku barona Mayer nr. 45; Karol Schwarzleithner, z korpusu inżynierów, w korpusie; Wincenty hrabia Künigl, z puł. piechoty barona Sivkowich nr. 41, w pułku piechoty hrabiego Khevenhüller nr. 35, i Jan Fryderyk Senor, z pułku piechoty hrabiego Leiningen nr. 31.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Podług wiadomości z Lizbony pod dniem 2. marca, kartę Dom Pedra z r. 1826 już we wszystkich prowincyjach ogłoszono.

Lizbona dnia 7. marca. Królowa nie przyzwoliła na to, aby naczelnikom ostatnich rozruchów nadano ordery; w skutek czego rozeszła się wkrótce pogłoska o bliskiém rozwiązaniu gabinetu, która się jednak zdaje być bezzasadną. Temi dniami odbyło się posiedzenie rady stanu celem urządzenia mających się wkrótce odbyć wyborów. Obecne ministeryjum spodziéwało się, iż najznaczniejsi mężowie z stronnictwa kartystowskiego wspiérać je będą; tymczasem są w robocie intrygi przeciw Kosta Kabralowi, który zaciętą opozycyję ma do pokonania. Że dla swoich przyjaciół w Porto żadnéj nie uzyskał nagrody, to zachwiało jego wpływem i jego powagą.

—— dnia 7. marca. *(Times.)* Nowe kartystowskie ministeryjum jest już od dziesięciu dni przy stérze rządu, chociaż dotychczas nie widać, aby jaką odmianę w systemie albo w urzędnikach administracyjnych zamierzało. Między Hiszpaniją a Portugaliją przyszło do porozumienia o to, iż żaden z tych dwóch krajów do wewnętrznych spraw drugiego mieszać się nie będzie; tymczasem Espartero oświadczył Królowéj gotowość swą udzielenia jéj wsparcia, skoro tego w jakikolwiek bądź sposób zażąda. Na oświadczenie to, nadesłane Królowéj dopiéro po ogłoszeniu karty, odpowiedział rząd portugalski tém przyrzeczeniem, że Portugalija w żaden sposób spokojności Hiszpanii zaburzać nie będzie.

Ministeryjum spraw zagranicznych jeszcze nie obsadzono. Książę Palmella, dla którego to miejsce zdaje się być zatrzymane, pogodził się zupełnie z nowym porządkiem rzeczy.

Hiszpanija.

Podług wiadomości z Madrytu pod dniem 7. marca, otrzymał rząd wiadomość, że po wielu miastach znowu się junty organizować zaczynają, wydał więc potrzebne rozkazy dla przeszkodzenia rozruchom, do którychby takowe spowodować mogły. Między innemi wymieniają miasto Murcyję, gdzie miała się zawiązać tajemna junta pod pozorem czuwania nad dobrem ojczyzny. — Podług listów z Barcelony, dziennik *Constitucional* pozwolił sobie ogłosić obrażający artykuł przeciw Królowi Francuzów. Konzul francuzki uznał za rzecz potrzebną od jenerała van Halen żądać w téj mierze zadosyć-uczynienia. Ten przesłał niezwłocznie reklamacyję konzula do rządu, który odpowiedział, iż żądaniu temu sprawiedliwość wymierzoną będzie.

Gazety barcelońskie pod dniem 7. marca ogłosiły od tamtejszéj deputacyi prowincyjonalnéj do Rejenta adres, w którym mu jako środek do zjednania popularności zalecają: aby przywrócił trzy zwinięte batalijony gwardyi narodowéj w Barcelonie, umieścił znowu na swoich posadach radców z r. 1841, i dokończył zburzenia twierdzy.

Na posiedzeniu izby prokuradorów z dnia 7. marca wszczęto dyskusyję nad wnioskiem do ustawy pod względem wystawienia 50,000 gwardzistów narodowych.

Paryż dnia 7. marca. Kongres hiszpański przyjął dnia 10go ustawę, która rząd upoważnia do zaprowadzenia także w prowincyjach biskajskich deputacyj prowincyjonalnych i ajuntamientów, podobnie jak po innych prowincyjach królestwa. Potém rozpoczęto rozprawy o nastąpić mającém wystawieniu 50,000 milicyi narodowéj. Ani wątpić, że ten wniosek znaczną większością głosów przyjęty będzie. — Na konferencyi zastępców Katalonii z Rejentem i prezydentem ministrem zabezpieczyli się pierwsi zupełnie przeciw zarzutowi, jakoby się przychylali do zaprowadzenia rzeczy-pospolitéj. Rejent rzekł do nich między innemi: »Nie obawiam się bynajmniéj rozsiewanych przez moich nieprzyjaciół wieści, że mnie chcą zamordować. Jestem tego przekonania i zupełnie wierzę, że opatrzność lub anioł stróż Hiszpanii tak długo życie moje utrzyma, dopókąd dla ojczyzny mojéj pożytecznem być może, dla tego wszelką groźbą i bojaźnią pogardzam.«

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Izba niższa. Posiedzenie dnia 14. marca. Sir R. Peel oświadczył, że na dniu 18. przedłoży izbie bliższe szczegóły swego planu o pobieraniu podatku od dochodów, a natenczas będzie można obszérniejsze rozpocząć obrady. — Odrzucono 230 głosami przeciw 115 wniosek pana Ward, o mianowaniu komisyi jeszcze przed ukończeniem rozpraw nad bilem zbożowym, celem rozpoznawania szczegółowych na dobrach ciężarów, do których się przy ustawach zbożowych tak często odnoszono. Poczém rozpoczęto w wydziale izby nad tymże bilem obrady, które tego wieczora nie daleko posunięto. —

—— dnia 15. marca. Między różnemi sprawami wewnętrznémi wszczęto dziś mowę o sporze religijnym w Szkocyi; ministrowie oświadczyli, że nie widzą potrzeby wydania w téj mierze nowéj ustawy i że zachowywanie obecnéj ustawy będzie dostateczném; jakoż rząd nieodzownie postanowił, wziąć pod opiekę sądy sprawiedliwości, gdy ich wyroki przeciw jeneralnemu zgromadzeniu prezbyteryjanów w sprawie kościelnego patronatu wykonane być mają. Propozycyi o złożeniu w tym celu komisyi sprzeciwili się ministrowie, i odrzucono ją 139 głosami przeciw 62.

Londyn dnia 15go marca. Sir Robert Peel w swoim planie finansowym dowiódł, że jest bardzo biegłym w sprawach publicznych. Wiadomo, że zaproponował podatek od dochodu i zarobku niemal po 3 od sta. Tym podatkiem pokryje nie tylko cały ubytek w dochodach państwa, czyli innemi słowy zrówna dochody z wydatkami, ale nawet spodziéwa się ztąd jeszcze przewyżki przeszło 600,000 funtów sterlingów dla pokrycia kosztów wojennych w Australii i Chinach. Nie dość na tém, w tymże samym czasie upuszcza prawie milijon cła od towarów przewozowych, przezco nie tylko, że fabrykom i handlu sprawia nieobliczoną ulgę, ale nawet słuszną wzbudza nadzieję, że ceny prawie wszystkich żywności przynajmniéj o tyle spadną, ile nowy podatek od obywateli wymaga. Zdaje się, że to tém pewniéj nastąpi, ileże teraz za opłatą pomiernego cła można będzie wprowadzać bydło, co dotychczas zupełnie było zakazane.

—— dnia 16. marca. Już od lat wielu nie było stare miasto City tak ożywione, jak na dniu 11. wwieczór; chciano się bowiem tamże dowiedziéć o planie finansowym Sir R. Peela. Nazajutrz zaprzestano robić interesa na giełdzie, każdy bowiem był zajęty czytaniem i roztrząsaniem wniosków tegoż ministra. — Wszystkie niemal dzienniki Torysów pochwalają wnioski Peela o podatku od dochodów, oprócz kilku, które w wykonaniu onychże trudności upatrują. Papiéry poszły nieco w górę, gdyż Sir R. Peel oświadczył, że zniesie dotychczasowy system pokrycia rocznego ubytku nową pożyczką, nie będzie zatém nowych papiérów, którèby wystarczyły dla ubiegającéj się o nie publiczności.

—— dnia 16go marca. Sir R. Peel w mowie swojéj o finansowym planie ministeryjalnym zrobił uwagę, że rząd dla tego jeszcze nie proponuje zmniejszenia cła od niektórych bardzo ważnych artykułów handlu i konzumcyi, ponieważ przekonał się, że układy dotyczące się handlu z różnemi państwami jeszcze nie są ustalone, do czego także nadmienione artykuły i nałożone na nie cła należą.

W rezolucyi, którą lord Brougham przedłożył izbie wyższéj przeciw podatkowi od dochodów, oświadcza tenże, że taki podatek tylko w zupełnie nadzwyczajnych przypadkach, jeżeli już żaden inny środek nie pomoże, zaprowadzić należy. Że podatku tego nigdy nawet na krótki czas do zwyczajnych podatków państwa przeznaczać nie można, już dla inkwizytorycznego charakteru jego, już dla tego, ponieważ rząd pod względem kwoty tego podatku dokładnéj kontroli miéć nie może. Że, chociaż okoliczności teraźniejsze ze wszech miar takowego podatku wymagać się zdają, jednakże parlament starać się powinien, aby takowy ile możności jak najmniéj był uciążliwy, i równo podzielony. W skutek tego nie powinien zachodzić żaden wyjątek, lecz i najwyższym osobom w państwie dozwolić trzeba, aby na siebie przyjęły część tego ciężaru; dla tego pociągnąć należy do podatku wszelkie dochody bez wyjątku z tą jedynie różnicą, aby na dochód uzyskany pracą, mniejszy nałożono podatek, niżli na dochód z kapitału. Zresztą zaś nie należy czynić żadnéj różnicy między wielkim a małym dochodem, jak tylko ten, iżby właścicieli dochodów, którzy całkiem nie są w stanie płacić podatku, od takowego uwolniono.

Dziennik *Times* oświadcza, że oczekuje z niejakiém upragnieniem, jaki wezmie obrót wniesiony przez lorda Brougham projekt. „Pragniemy dowiedzieć się — mówi tenże dziennik — ażaliby izba wyższa była w stanie poznać, którą klasę największa ciśnie potrzeba; wątpimy jednak, ażeby parowie mimo swoje mądrość, godność i prawość charakteru mogli wydać prawdziwy i praktyczny sąd o bolesnych i dotkliwych skutkach z powodu nałożonego podatku na rękodzieła i rzemiosla, a więc na pracę i pilność ludzi. Tém mniéj mogą oni dokładnie pojąć, jak nienawistném jest postępowanie przy pobiéraniu podatku od dochodów, które rzemiosła i rękodzieła przynoszą; gdyż przy podatku od dochodów Para, inna całkiem rzecz zachodzi, jak przy wykazywaniu ksiąg handlowych lub tym podobnych.

Jest godna uwagi, że liberalny dziennik *Morning-Advertiser* podziwiając wymowę i godność piérwszego ministra, upatruje w jego wnioskach piérwszy krok do koalicyi między Whigami a Torysami.

—— dnia 16go marca. Trzy pułki piechoty, z których jeden na przylądku Dobréj Nadziei stoi garnizonem, otrzymały rozkaz, udania się do Wschodnich Indyj. Okręt linijowy *»Minden«* o 74 działach z ładunkiem w wartości 150000 funt. szterl. odpłynął do Chin.

Izba niższa. Posiedzenie dnia 16. marca. Przy rozpoczęciu dzisiejszego posiedzenia oznajmił Sir R. Peel, że i Królowa oświadczyć raczyła, iż chętnie przyzwala na to, aby jéj własne dochody, równie jak i jéj poddanych podatkowi 3 petu podlegały, jeżeli tylko takowy podatek w czasie pokoju jest nieodbicie potrzebnym. To oświadczenie przyjęto głośnémi i ciągłemi oklaskami. Cywilna lista Królowéj wynosi 335,000 funt. szterlingów; podatek więc od tego po 3 od sta, wynosiłby 11550 funt. szterl.

—— dnia 17go marca. Dziś zajmowała się izba roztrząsaniem téj kwestyi, w jaki sposób mają być użyte te 6 milijonów dolarów, które otrzymano od Chińczyków, jako okup za oszczędzenie miasta Kantonu. Sprawa ta spowodowała już po za obrębem parlamentu rozliczne rozprawy. P. Lindsay wniósł, aby wygotowano adres do Królowéj z prośbą, by po odtrąceniu przyznanych z sześciu milijonów dolarów dla wojska nagród, resztę użyto na wynagrodzenie angielskich kupców za opijum, które Chińczykom na wezwanie kapitana Elliot jako królewskiego ajenta handlowego wydano. Wniosek ten przez Sir George Staunton dobrze obeznanego z sprawą chińską popiérany, zaś przez członków ministerstwa, mianowicie przez p. Goulburn i Sir R. Peela zbijany, odrzucono 87 głosami przeciw 37.

Obrady parlamentu. Izba wyższa. Posiedzenie d. 17go marca. Dzisiejszego wieczora przedłożył lord Brougham rezolucyje swoje o podatku od dochodów pod obrady izby, i starał się je w nieco dłuższéj mowie dowodami poprzeć. — Hrabia Ripon nadmienił, iż jest niestosowna, w izbie wyższéj nad tém piérwéj rozprawiać, co w izbie niższéj roztrząsają, poczém na jego wniosek, który bez głosowania przyjęto, uchwalono, aby projekt lorda Broughama dopiéro w dziennym porządku był roztrząsany.

Izba niższa. Posiedzenie dnia 18. marca. Na zapytanie pana Duncombe, Sir Robert Peel oświadczył, że dochody instytutów dobroczynnych, aczkolwiekby takowe pochodziły z rentów, ziemi albo z procentu funduszów publicznych, podatkowi dochodowemu podlegać nie powinny, jeżeliby tych dochodów na ściśle dobroczynne zamiary używano; jednakże na zamierzony podatek odciągana będzie pewna kwota z pensyi urzędników, którzy przy podobnych instytutach są umieszczeni. Potém izba zamieniła się w wydział dla naradzenia się nad środkami i dla rozpoznania finansowego planu Sir Roberta Peela.

Londyn dnia 18. marca. Działania wojenne względem przywrócenia na tron i utrzymania Szacha Sudszy od roku 1838 kosztowały 16½ milijona funtów sterlingów. Ponieważ w Afganistanie teraz wszystko na nowo rozpoczynać trzeba, a nawet wyprawa teraźniejsza jeszcze trudniejszą będzie, niż poprzednicza gdyż w ówczas Afganie walcząc z Anglikami jeszcze się nie poznali byli na swojéj sile; i ponieważ po zwalczeniu powstania stan Anglików między tymi bitnymi góralami był zawsze przykry i nader kosztowny; przeto łatwo wnieść można, że tu na drugą wyprawę do Afganistanu nie bardzo chętnie patrzą, i uważają ją tylko za nieodzowną konieczność; aby honor Anglii utrzymać i za poniesioną klęskę się pomścić. W tém znaczeniu z powszechném zadowoleniem przyjęto wiadomość, iż rząd bez zwłoki do Indyjów 8 do dziesięciu tysięcy wojska posłać zamyśla. Zaś niektórzy poczytują wyprawę tę za niemoralną, gdyż Afganowie nie są ani buntownicy ani powstańcy, tylkoli za swą niepodległość walczyli. Przeciwnicy mówią, że nim zrobicie Afganistan widownią krwawéj i kosztownéj wojny, należałoby, aby rząd angielski rozważył dokładnie, jakie skutki to nieodzowne zerwanie przyjacielskich stosunków między Angliją i Afganami sprowadzi. Można wprawdzie od Dżelalabadu aż do Heratu popalić miasta i włości, ale takiemi środkami nie można pokonać Afganów, którzy pierzchną w swe warownie po górach, i zawsze gotowi będą uderzyć na nieprzyjaciół, gdyby głód albo ostre mrozy zimy sybirskiéj odwagę angielskiego wojska zwichnęły. Zasoby można otrzymywać tylko z Indyjów, a na zaopatrzenie z tego kraju trzydziestu tysięcy ludzi w Afganistanie, podług wyrachowania dziennika *Bombay Times* potrzeba będzie 90,000 wielbłądów. Ale przypuśćmy, iżby Afganowie legli skrępowani u nóg Anglii, cóżby się stało z polityką, o która się w ostatnich czterech latach układano i za którą walczono? Zająć ten kraj jest moralnie i fizycznie niepodobieństwem. Nie zdołanoby się w żadném mieście utrzymać. A cóżby się stało z Afganami, tymi zaciętymi nieprzyjaciołmi, tém mocném przedmurzem przeciw Rossyi?

Jedyném uprawiedliwieniem się za krew, którą dla przywrócenia na tron Szacha Sudszy przelano, i za pieniądze, które wydano, jest zabezpieczenie angielskiego panowania w Azyi przeciw Persyi i Rossyi i utrzymanie przyjacielskich stosunków z głównemi państwami na zachodniéj stronie rzéki Indu. Nie chciéjmy więc zmuszać Afganów, aby nakoniec tychże mocarstw w pomoc nie wezwali, którycheśmy się zawsze obawiali sąsiedztwa.

Francyja.

Izba deputowanych. Posiedzenie dnia 17. marca. Na posiedzeniu dzisiejszém zajmowała się izba wnioskiem do ustawy o pensyjach dla publicznych urzędników. Kwestyja ta już od dawna nie jest rozstrzygnięta, różne bowiem systemy, które w tym względzie proponowano, nie dozwoliły izbie dotąd jeszcze uczynić wyboru, ani też w téj mierze co postanowić. Po ukończeniu ogólnych rozpraw zapytał prezydent, dla formalności tylko jak zwykle, ażali izba do roztrząsania pojedyńczych artykułów przystąpić chce. Piérwsze głosowanie było wątpliwe; przy drugiém głosowaniu powstali ministrowie i cały niemal środek, i chcieli, aby wzięto pod obrady punkta tego wniosku, zaś lewa i prawa strona była temu przeciwna. Głosowanie wypadło więc znowu wątpliwie, przystąpiono przeto do skrutynu, który następujący wykazał rezultat:

ilość głosujących . . 296,
zupełna większość . . 149;
za rozprawami . 139 głosów,
przeciw . . . 157 „

Izba przeto nie wzięła pojedyńczych artykułów pod obrady i wniosek do ustawy został odrzucony.

Paryż dnia 16. marca. Biura izby deputowanych zajmowały się wczoraj wnioskiem do ustawy, którym zażądano potrzebnego kredytu na wynagrodzenie szkody, jaką w przeszłym roku wylewy wód zrządziły. Minister budowli publicznych zażądał ogółowego kredytu 4 milijony franków. Wszystkie biura uznały nieodzowną potrzebę zażądanego przez ministra kredytu.

P. Duchatel miał niedawno przesłać do wszystkich prefektów po departamentach okólnik, w którym dał im niektóre poufne instrukcyje pod względem nastąpić mających wyborów; zalecił on najszczególniéj, aby się sprzeciwiano kandydaturze tych mężów, którzy podzielają zdanie pp. Dufaure, Passy, Lamartine i Molé.

Mówią o nastąpić mającym wkrótce powrocie pana St. Aulaire z Londynu do Paryża, gdzie uwolniony od służby kilka miesięcy zabawi.

—— dnia 17. marca. Uchwalono na radzie ministrów pięcią głosami przeciw czterem, aby wniosku do ustawy o cukrze na tegoroczném posiedzeniu nie przedkładać. Zbliżające się wybory spowodowały zapewne tę uchwałę, gdyż wszelka modyfikacyja dotychczasowéj ustawy wywołałaby niezawodnie po wielu miejscach nieukontentowanie. Jeżeli zaś cała ta sprawa taką pozostanie, jak dotąd, natenczas miasta nadmorskie i fabrykanci krajowego cukru nie wiedząc, jak ta kwestyja rozwiązaną będzie, dadzą się uwieść przyrzeczeniu: że wszystko według ich woli pójdzie, jeżeli tylko wybory na korzyść obecnego gabinetu wypadną.

—— dnia 17. marca. Blizkie rozwiązanie izby i mające nastąpić wybory są obecnie głównemi sprawami wewnętrznéj polityki Francyi, i zajmują tu uwagę powszechną. Ministeryjum rokuje z tych wyborów pomyślny dla siebie rezultat, jednak głębsi politycy, mianowicie kilku mężów znanych z swoich parlamentarskich talentów są przeciwnego zdania. Powody, które dla umocnienia swojego zdania przytaczają, są trafne, niezbite; czerpane bowiem z życia, dążności rządu, i z życzeń wyborowych kandydatów i wyborców. Jestto błędne zdanie, jakoby wyborcy nie byli tém zadowoleni, że ich deputowani przyjmują od rządu jaki publiczny urząd, lub jakową godność. I owszem, takiego deputowanego mają wyborcy za zdatnego i biegłego w swym zawodzie męża. Ten będąc na posadzie, która po większéj części jest znaczną, ma sposobność i władzę stania się użytecznym i pozyskania względów rządu dla departamentu, który reprezentuje. Zdarza się przeto najczęściéj, iż ten deputowany, który urząd publiczny od gabinetu otrzymał, gdy potém stosownie do ustawy, potwierdzenia swoich wyborców potrzebuje, wybranym bywa powtórnie znaczniejszą większością niż przedtém, gdy jako prywatny człowiek o posadę deputowanego się ubiegał. Tę niezaprzeczoną prawdę trzeba mieć na oku, chcąc ocenić dokładnie rezultat przyszłych wyborów. Można przeto przypuścić, iż w przecięciu 260 publicznych urzędników zasiadających w izbie, z których dwie trzecie części należą do konserwacyjnego stronnictwa, napowrót zajmie miejsce w izbie deputowanych.

—— dnia 18. marca. Postanowienie ministeryjum, aby kwestyją o cukrze aż do przyszłego posiedzenia odroczyć, przyjęli repre-

zentanci portów i fabryk krajowych z największém nieukontentowaniem. Fabrykanci cukru krajowego starają się wszelkiemi siłami, aby uzyskać od rządu wynagrodzenie, gdyż fabrykacyja cukru z buraków nie wytrzyma konkurencyi z cukrem kolonijalnym. Wszelka zatém zwłoka niemiłe sprawia wrażenie; miasta portowe radę, aby przyzwolono na wynagrodzenie, gdyż wtedy ograniczyłaby się konzumcyja li tylko na cukier kolonijalny. To powszechne nieukontentowanie miało nieco obejść ministeryjum; słychać nawet, że na wczorajszéj radzie ministeryjalnéj jeszcze raz rozważano, czyliby kwestyja o cukrze jeszcze na tegoroczném posiedzeniu wytoczoną być nie mogła.

Cherubini na dniu 15. marca rozstał się z tym światem w 82 roku życia swego.

Na dniu 10. marca nadeszła wiadomość z Algiéru, że między jenerałem Bugeaud a naczelnikami Arabów stanął traktat pokoju, rozciągający się na całą kolonije. Każdy z naczelników otrzyma od rządu 50,000 fr. Jenerał Bugeaud udał się z Algiéru do Belidy, dla całkowitego załatwienia téj sprawy.

Holandyja.

Z Hagi pod dniem 17. marca donoszą: Pisma holenderskie zawiérały od niejakiego czasu artykuły, w których starano się okazać, że w administracyi sądu sprawiedliwości znaczna odmiana nastąpić musi. A dziś zawiérają wiadomość, że minister sprawiedliwości Maanen, ten sam, który podczas wybuchu rewolucyi w Belgii stał na czele tego wydziału, do dymisyi się podał.

Minister van Maanen, który tytuł ministra państwa zatrzyma, przewodniczyć będzie swemu wydziałowi jeszcze do końca b. m.

Belgija.

Bruxela dnia 17. marca. Przy dalszym procesie w sprawie spiskowych oświadczył jeneralny adwokat, że odstąpią od zaskarżenia przeciw p. van der Smissen, że zaś skargi przeciw pp. de Crehen i Parent, jak i przeciw byłym jenerałom van der Smissen, van der Meeren i przeciw intendentowi Parys w swojéj pozostaną mocy. Co się tyczy obżałowanego Józefa van der Smissen, ministeryjum samo zawyrokuje, gdy się ukończy jego obrona. Obżałowanego de Crehen mienił adwokat jeneralny ajentem spisku; on donosząc nieco dyrektorowi policyi Hody, miał zamiar władze w błąd wprowadzić. Zakończył przemowę swoję wezwaniem do przysięgłych, ażeby w wyrokowaniu o téj sprawie żadnémi osobistémi względami nie dali się powodować, przywołał im przytém w pamięć znany wyrok strazburskiego sądu przysięgłych w sprawie księcia Ludwika Napoleona, któryto wyrok ośmielił go poźniéj do znanego zamachu w Bulonii.

—— dnia 18. marca. Adwokaci obżałowanych mieli dzisiaj przed sądem asyzów obrończe mowy. Najprzód mówił p. Derons za jenerałem van der Smissen, a potém p. Theyssens za swym wujem Parysem i jenerałem van der Meeren. Obadwaj odwoływali się do zaszczytnych *antecedencyjów* obżałowanych, a mianowicie piérwszy utrzymywał, że ministeryjum tak zwaną sprawę spiskową chwyciło tylko za pozór, aby sobie w izbach znaczenie nadać.

Wyrok w procesie spiskowych za 5 lub 6 dni wydany będzie.

Niemcy.

Pisma publiczne z Mnichowa pod dniem 14. marca donoszą: »Dziś w południe o godzinie dwunastéj przybyli do tutejszéj stolicy Ich C. K. Moście panujący książę Modeny i jego dostojny syn, książę dziedziczny; towarzyszył im oddział kirysyjerów i powóz, w którym na powitanie ich, król. szambelanów posłano. Przy wschodach cesarskich przyjmowali przybyłych gości J. K. M. Karol książę bawarski, tudzież książę Maxymilijan, i poprzedzeni wielką świtą wiedli ich na wschody. Na górze przy wnijściu do pokojów, wyszedł naprzeciw nim Król Jegomość, i powitawszy serdecznie wprowadził dostojnych gości do przeznaczonych dla nich apartamentów, które przedtém w Bogu spoczywająca Królowa Karolina zamieszkiwała, a nieco poźniéj do pokojów Królowéj Jéjmości, gdzie także Jéj K. Mość księżniczka Adelgunda się znajdowała. W południe był wielki obiad. Pod wieczór udali się dostojni goście do nadwornego teatru, gdzie operę: *Der Freischütz* przedstawiono.«

Mnichów dnia 16. marca. Słychać tu powszechnie, że zaślubienie dziedzicznego księcia Modeny z księżniczką Adelgundą odbędzie się dnia 29. marca wieczorem w nadwornéj kaplicy wszystkich Świętych. W środę dnia 30go będzie wolny teatr, a w czwartek dnia 31go wielki bal u dworu. Słychać, że JKMość Książę w krótce po zaślubinach odjedzie z powrotem, zaś dostojni nowożeńcy zabawią tu aż do 9. kwietnia. Od wczoraj wystawiono na widok publiczny w apartamencie rezydencyi ślubną wyprawę najdostojniejszéj

oblubienicy, dokąd natłok ludu jest nadzwyczajny.

Danija.

Kopenhaga dnia 14. marca. Z Szwecyi i Norwegii mamy wiadomości do dnia 11go marca. Pisma szwedzkie potwierdzają ogłoszoną już wiadomość, że na d. 29. marca jako w pięćdziesiątą rocznicę po śmierci Gustawa III. w skutek jego własnego rozporządzenia mają być otworzone dwie przez niego samego w uniwersyteckiéj biblijotece w Upsali złożone skrzynie, które, jak się domyślamy, ważne pisma o pewnéj epoce jego rządu zawiérać mają.

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 19. marca. Najjaśniejszy Cesarz i Król Jmć, powodowany wstawieniem się jego książęcéj mości namiestnika królestwa, najmiłościwiéj rozkazać raczył: syna obywatela gubernii kaliskiéj, Ignacego Prądzyńskiego, z powodu należenia do sprawy emissaryjuszów, oddanego na żołnierza do korpusu orenburskiego, uwolnić na zawsze od służby wojskowéj, z dozwoleniem mu powrócenia na łono familii.

Chiny.

Dziennik *Canton-Press* z dnia 4go grudnia spomina z pochwałą o wznoszącym się pod panowaniem angielskiém przemyśle na małéj wyspie Hongkong, położonéj przed ujściem rzéki Kanton. Z pośpiechem stawiano publiczne i prywatne domy, tym sposobem wyspa ta, która jeszcze przed trzema kwartałami była zamieszkaną tylko przez ubogich rybaków chińskich, teraz już znacznem miastem i dogodnym portem pochlubić się może. Anglicy pozakładali dobre gościńce, a mianowicie jeden z tych skończony był w poprzek przez wyspę do Tytambaju. Ludność chińska powiększała się z każdym dniem, i chociaż się nie składa z mandarynów, jednakże zachowywała się tak porządnie, iż policyja nie wiele miała do czynienia. Bazar był dobrze i tanio zaopatrzony, a na robocie i zarobku nie zbywało.

Z Pekinu nie otrzymano już od dwóch do trzech miesięcy żadnéj gazety. W ostatniéj donoszono, że dnia dziesiątego, miesiąca ósmego, zeszłego roku, to jest: 24go września 1841, cesarz Taukwang, »sława rozumu,« sześćdziesiątą piérwszą rocznicę urodzin swych obchodził. Zdaje się, że JCMość ze względu na stan kraju publiczną odezwą zakazał liczne ceremonie, z jakiemi przedtém urzędnicy państwa po różnych prowincyjach tę polityczną uroczystość obchodzili. — Wojenne koszta Chińczyków w saméj prowincyi Fokien obliczyli tamtejsi urzędnicy na $1\frac{1}{2}$ milijona taesów. Cesarz posłał najwyższego radcę kancelaryi obrachunkowéj, aby przejrzał rachunki podskarbiego w Fokien.

Z Bengalii miały odpłynąć do Chin bardzo znaczne posiłki. Dwa pułki Sypahów, którym ten rozkaz w Kalkucie podczas parady ogłoszono, krzyknęły głośno: hurra! Zapewne pomyśliły sobie: wolimy raczéj do Chin niż do Afganistanu.

Nowiny lwowskie.

Teatr. — Oczekiwanie nasze spełnione! W poniedziałek po raz piérwszy otwarto uprzywilejowany teatr hr. Skarbka. Wszystko spieszyło, zobaczyć nową świątynię Muz, mającą podług wieści być przyszłą chlubą Lwowa. Ale nadzieje nasze jeszcze przewyższone zostały!

Amfiteatralnie w wygiętém półkole zbudowany gmach teatru; — gdzie okiem powiedziesz, wszędzie przepych ze smakiem w zgodnéj parze. Orkiestra w dole między oddzwiękowemi ścianami. Z tamtąd wznoszą się coraz wyżéj i głębiéj wygodne i przestronne miejsca dla widzów. We środku spuszczony lampijon przecudnéj roboty p. Demuth w Wiédniu, oświéca bardzo jasno gmach cały, tak, iż z dołu każdą twarz, a nawet na galeryi rozeznać możesz, a przecie, tak jasne światło najsłabszego nie razi oka. Na głównéj zasłonie wieszczy młodzieniec Apolo; Melpomena muza trajedyi z sztyletem w ręku pociąga go ku sobie, a z drugiéj strony Talija w jednéj ręce trzymając komiczną maskę, drugą dotyka się lutni Apolina. Ta grupa nie najlepiéj powiodła się malarzowi.

Przedstawienia polskie rozpoczęły się we wtorek oryginalną komedyją hr. Alex. Fredry: *Śluby panieńskie.* Przez wszystkie pięć aktów działanie w jednym odbywa się pokoju. Po wszystkich wielkich teatrach do sztuk konwersacyjnych są osobne przyrządzenia, aby głos po za kulisy się nie gubił. Teatr hr. Skarbka, chociaż nie z jednym teatrem miast stołecznych co do wielkości o piérwszeństwo ubiegać się może, tak doskonale podług praw akustycznych jest zbudowany, że bez przyrządzenia pokojowego, aktorowie nasi, nie siląc się bynajmniéj, odegrali konwersacyjną komedyję tak, iż najcichszy głos nie zaginął.

Chcielibyśmy jeszcze wspomnieć o dekoracyjach. Cóż, kiedy na polskiém przedstawieniu nie zmieniano. Otoż z poniedziałkowego, gdzie niemieccy aktorowie przedstawili dramat czarodziejski: »*Sen życiem*«, cokolwiek powiemy, zostawiając sobie na późniéj pojedyncze szczegółowe opisy. Maszyneryja odbywa się szybko bez

najmniejszego stuku. Pod czas, gdy się zasłona podnosi, podciągają i lampijon w środku wiszący, aby amfiteatr był w cieniu, przezco dla widzów lepiéj scena się odbija. Między dekoracyjami najwięcéj nas zajęły: Górzysta leśna okolica koło Samarkandy; w głębi w gęstych bałwanach płynęła rwąca rzéka; obok skały małe wodospady; perspektywa jak najlepsza; naśladowanie mamiące. Po kładce rzuconej przez rzékę wysunął się wąż olbrzymi, poczém z impetem wpadł na scenę, gdzie przebity w konwulsyjnych drgnieniach życie kończył. Cała maszyneryja z wężem była doskonała. Poczém: Przepyszne komnaty w pałacu króla; nareszcie: Noc w dali na górach, która powoli w czerwoniawy brzask jutrzenki a w końcu w jasny dzień się wyciérała. Zmiany te okazywały, iż malarz dokładnie wyrachował łamanie promieni, i że światła bardzo dobrze użyto. Ubiory wszystkie były strojne, wykwintne i bogate. W ogóle panował największy przepych i porządek we wszystkiém.

Długo się nasza scena tułać musiała. Przy końcu ośmnastego wieku w ogrodzie Jabłonowskiego pod gołém niebem grywał ojciec sceny polskiéj Bogusławski; w małéj sali Wronowskiego bawiło potém siebie i nie wielką publiczność grono amatorów. W r. 1809 przybył Kamiński i objął stér teatru, który śród zmiennych losu kolei aż do tychczas się utrzymał. Z budzącym się duchem, z oświatą ogółu, wznosiła się zarówno i scena; dziś ją widzimy dążącą szybkim krokiem do kwiatu swéj doskonałości. W pośrodku nas zrodziła się myśl godna naszego wieku. Wszystkie swe starania, swe całe mienie łożyć na to, aby raz powzięty zamiar wykonać, w rozpoczętém dziele mimo wielkich przeszkód nie ostygać; choć nie w piérwszej porze wieku, a jednak z zapałem młodziana zdążać do celu i nie ustawać dopóty, dopóki nie zatknięto wieńca, w znak, iż dzieło ukończone, — to wszystko znamionuje niepospolitego ducha. Cześć więc twórcy naszego teatru! Chwilowe uniesienia przeminą, a dzieło raz wykonane wiecznie istnieć będzie. My hr. Skarbkowi w dwójnasób najżywsze dzięki składamy: raz, iż wystawił przybytek Muzom, powtóre, iż przyjmując dawnych artystów, wyręczył publiczność w wywiązaniu się z wdzięczności, na którą nasi artyści przez tyloletnie pielęgnowanie sceny ojczystéj prawdziwie zasłużyli. D........

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z koresp. prywat.)

Ołomuniec. Targ na woły dnia 23. *marca.* Nasz dzisiejszy targ był mały, gdyż przypędzono tylko 452 wołów, jakości w przecięciu wcale miernéj, i to samemi małemi partyjami. Z powodu większéj potrzeby na nadchodzące święta, ceny tym razem nieco się polepszyły, a targ ku 1wszéj godzinie z południa już się skończył.

Przed targiem popędzono bocznemi drogami do Wiédnia 90 wołów. — Kupców z Wiédnia nie mieliśmy na naszym dzisiejszym targu.

Wiéden dnia 20. *marca.* Liczba wołów była w przeciągu tego tygodnia na tutejszym targu daleko znaczniejsza, niż w przeszłym, jednakże cena w piérwszych dniach tygodnia podskoczyła, bo rzeźnikom wyszedł zapas bydła; przy końcu zaś znowu spadła, bo w początkowych dniach napędzono wiele wołów, które rzeźnicy rozkupiwszy, zaopatrzyli dostatecznie potrzeby miasta. Płacono bowiem w poniedziałek, wtorek i środę za cetnar po 38 do 39, w ostatnich zaś dniach tygodnia po 37 do 38, czasami 38½ zr. w. w., a to handlarzom bez, przychodniom zaś z odtrąceniem drugiego procentu. — Galicyjskich wołów było bardzo mało, przypędzali je tylko handlarze małemi partyjami; spodziewać się zatém można, że prowincyja ta w przyszłych miesiącach wiosny znaczną ilość bydła Wiédniowi dostarczać będzie; bo o ile tu słychać, stajnie tamtejsze mają być bardzo napełnione. Ogółem było na targu w przeciągu tygodnia 2013 sztuk, z których część jeszcze popędzono w okolice Wiédnia.

Peszt dnia 18. *marca.* Nasz jarmark na śgo Józefa już się ukończył. Pokup na towary rękodzielnicze był tak lichy jak nigdy jeszcze; bo też i kupców było niezwykle mało, a brak pieniędzy bardzo uciążliwie dawał się w znaki. — Produkty krajowe miały nieco żywszy odbyt. Wełna, któréj zapasy były szczupłe, utrzymała się przy swojéj poprzedniéj cenie. — Łoju w wantuchach pozostało na składach wiele niesprzedanego. — Na wosk, potaż i dębianki był pokup, i ceny tych artykułów poszły w górę. — O miód, chociaż tani, mało się pytano. — Piérze spadło nieco w cenie. — Na skórki zajęcze był jaki taki odbyt. — Wódkę dla braku transportów, cokolwiek wyżéj płacono. — Skórki owcze powykupywano. —. Soda przy miernéj cenie mało kupca znalazła. — Śliwki suszone bardzo potaniały; dowieziono ich nad potrzebę. — Rogacizna bardzo tania. — Zboże idzie w górę.

(*Pesther Handlungszeitung.*)

TEATR POLSKI.

Jutro: *Waryjatka*, melodramat w 3ch aktach.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)